

PROTOKÓŁ Nr XXXVI/06
z XXXVI nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego
odbytej w dniu 7 lutego 2006 r. w budynku
Starostwa Powiatowego w Krośnie ul. Bieszczadzka 1
rozpoczętej o godz. 14.00, a zakończonej o godz. 21.00.

Sesję otworzył i obrady prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Krośnieńskiego Pan Edward Nowak.

Poinformował, że sesja nadzwyczajna zwołana została na wniosek grupy radnych z Klubu Prawicy Ziemi Krośnieńskiej w sprawie wypracowania stanowiska dot. Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego w Krośnie.

Dodał, że na sesję zaproszone zostały wszystkie osoby wskazane we wniosku.

Sesję protokołowały: Kazimiera Borek i Danuta Kubit.

W sesji uczestniczyło 20 radnych wg załączonej listy obecności / **zał.Nr1/** .

W sesji nie uczestniczyli:

- 1.Radny Pan Jan Białas - nieobecność nieusprawiedliwiona.
- 2.Radny Pan Stanisław Kenar - nieobecność nieusprawiedliwiona.
- 3.Radny Pan Jan Pelczar - nieobecność nieusprawiedliwiona.

Ponadto w obradach udział wzięli:

1. Pan Zbigniew Braja - Starosta Krośnieński.
2. Pani Krystyna Kasza - Skarbnik Powiatu.
3. Pani Barbara Bocianowska - Sekretarz Powiatu.

oraz zaproszeni goście w osobach:

1. Pan Marian Daszyk - Poseł na Sejm RP.
2. Pan Stanisław Jucha - Radny Województwa Podkarpackiego.
3. Pan Jan Krzanowski - Radny Województwa Podkarpackiego.
4. Pan Grzegorz Pers - Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego im. Jana Pawła II w Krośnie.
- 5.Pani Małgorzata Sobolewska - z-ca Dyrektora ds. ekonomicznych Wojewódzkiego Szpitala Podkarp. im. Jana Pawła II w Krośnie.
6. Pan Piotr Przytocki - Przewodniczący Rady Społ. przy Woj. Szpitala Podkarp. w Krośnie.
7. Pan Tadeusz Majchrowicz - Przew. ZR NSZZ „Solidarność”, Członek Rady Społecznej przy Woj. Szpitala Podkarp. w Krośnie.
8. Pani Jolanta Nadwyczawska - Członek Rady Społecznej przy Woj. Szpitala Podkarp. w Krośnie.
9. Pani Janina Sobczak-Kowalak - Członek Rady Społecznej przy Woj. Sz. Podkarp. w Krośnie.

W sesji uczestniczyli również mieszkańcy powiatów / grodzkiego i ziemskiego/, którzy wyrażali protest przeciw prywatyzacji oddziału sztucznej nerki.

Przewodniczący Rady Pan Edward Nowak powitał uczestników obrad, a następnie - na podstawie listy obecności - stwierdził prawomocność obrad.

Realizując pkt 3 - Przewodniczący Rady przedstawił porządek obrad XXXVI Sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego /zał. Nr 2/ i poprosił o wniesienie ewentualnych uwag.

Radni nie wnieśli uwag.

W kolejnym punkcie obrad / pkt 4/ Przewodniczący Rady oddał głos Panu Grzegorzowi Persowi – dyrektorowi szpitala i poprosił go o uzupełnienie informacji o sytuacji szpitala i oddziału sztucznej nerki i dializoterapii, którą to informację na poprzedniej sesji składała Pani dyrektor M. Sobolewska.

Pan Grzegorz Pers - dyrektor szpitala - powitał zebranych, a następnie poinformował, że funkcję dyrektora sprawuje od dnia 1 lutego br.

Z kolei - nawiązując do wczorajszej sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego - poinformował, że obrady były burzliwe ale nie do końca merytorycznie udało się przedstawić sprawę szpitala. Za 7 dni odbędzie się sesja nadzwyczajna sejmiku, na której radni będą mieli kolejną możliwość wypowiedzenia się w tym temacie. Dodał, że rozumie protestujących i z niektórymi ich argumentami zgadza się, a z innymi nie. Podkreślił, że organ założycielski musi podjąć decyzję w tej sprawie, ponieważ dyrekcja szpitala musi mieć jasno określony cel działania. Powiedział cyt. : „Do tej pory podejmowałem szereg działań: przeprowadziłem rozmowy z zainteresowanymi problemem stronami /m.in. z posłem na Sejm RP M.Daszykiem, przewodniczącym ZR NSZZ „Solidarność T. Majchrowiczem, z panią J. Sobczak-Kowalak /, udostępniłem wszystkie posiadane dokumenty, podzieliłem się również z posiadaną wiedzą dot. tego zagadnienia. Myślę, że moja obecność na dzisiejszej sesji pozwoli mi zapoznać się z argumentami „za” i „przeciw” prywatyzacji oddziału”. Dodał, że dla niego najważniejsze jest dobro pacjenta i jakość świadczonych usług. Podkreślił, że szpital ma 37 mln zł długu i nie jest to wina poprzednich dyrekcji, bo tak naprawdę powstał on na skutek wejścia w życie ustawy 203. Ustawę tę podjął Sejm, ale do organów założycielskich nie zostały skierowane środki. Obecnie pracownicy szpitala skarżą dyrekcję i pieniądze muszą im zostać zwrócone wraz z odsetkami.

Apelował do parlamentarzystów, aby uchwalając ustawy zobowiązujące samorządy do ich realizacji zabezpieczali środki w budżecie. Dodał, że nie może być tak, że w lecznictwie otwartym lekarz rodzinny na Podkarpaciu ma inną, niższą stawkę niż np. w woj. mazowieckim, ponieważ żyjemy w jednym kraju i płacimy jednakowe składki. Apelował do Posła na Sejm RP Pana M. Daszyka, aby złożył w tej sprawie interpelację bądź zapytanie.

Poruszył również sprawę stawek godzinowych lekarzy / 8 zł na godz./ oraz sprawę odbywania staży lekarskich.

Podkreślił, że na wczorajszej sesji padło szereg obraźliwych słów oraz ukazały się obraźliwe ulotki. Wyraził pogląd, że należy protestować, ale treść rozmów powinna być inna - nieprzekraczająca granic rozsądku. Dodał, że wczoraj te granice zostały przekroczone. Deklarował chęć podjęcia rozmów na temat rozwoju szpitala. Poinformował, że - jego zdaniem, należy otworzyć oddział kardiologii inwazyjnej, ponieważ wiąże się to z przyszłością szpitala. Ustosunkowując się do podpisanej umowy stwierdził, że firma Gambro jakieś pieniądze zaoferowała. Rozważać można tylko kwestię, czy jest to kwota mała, czy duża. Apelował do wójtów, Prezydenta miasta Krosna, przedstawicieli Województwa Podkarpackiego, Starosty, Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” o pomoc finansową, jeżeli uchwała Sejmiku zostanie uchylona. Podkreślił, że potrzeby szpitala tylko na bieżące wydatki wynoszą 3,5 mln. zł.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Jako pierwszy głos zabrał radny Pan Andrzej Guzik, który podziękował Przewodniczącemu Rady za zwołanie sesji nadzwyczajnej oraz kolegom z Klubu Prawicy Ziemi Krośnieńskiej za podpisanie wniosku o jej zwołanie. Podziękował również Staroście Krośnieńskiemu oraz Prezydentowi Miasta Krosna za dołożenie starań, aby wczorajsza sesja Sejmiku przebiegała w jak najlepszych warunkach. Następnie podał argumenty, które przemawiały za złożeniem wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu, takie jak:

- radni powiatu są reprezentantami społeczności powiatu, która liczy ponad 110 tys. mieszkańców i mają prawo wypowiedzieć się w tej kwestii, bo tego oczekują wyborcy,
- powiat poręczył - wysoki jak na jego możliwości- kredyt dla szpitala w wysokości 500 tys. zł,
- Zarząd Województwa nie zwrócił się do Rady Powiatu o wyrażenie opinii w tak ważnej sprawie, jaką jest prywatyzacja oddziału szpitala / jako przykład podał, że kiedy podjęto zamiar likwidacji szpitala im. prof. Michałowskiego w Katowicach, gdzie leczyło się kilku

pacjentów z terenu naszego powiatu, organ założycielski zwrócił się o wydanie opinii w tej sprawie/,

- Sprawę prywatyzacji bada prokuratura okręgowa.

Następnie poinformował zebranych, że podczas wczorajszych obrad Sejmiku radni mieli dwie możliwości: albo głosować za przedłożoną uchwałą autorstwa Zarządu Województwa, w której apelowano do firmy Gambro o dołożenie wszelkich starań przy realizacji kontraktu, czyli tym samym wpisać się w scenariusz zaplanowany przez Zarząd, albo w „akcie rozpaczy” zaprotestować, głosując przeciw temu, co szykuje się dla szpitala, miasta Krosna i powiatu. Poinformował, że 11 radnych Sejmiku Województwa głosowało przeciw uchwale, 4 miało odwagę i głosowało za, a 2 się wstrzymało. Tak więc prawie trzy razy więcej radnych było przeciwko prywatyzacji. Zapewnił protestujących, że nie są odosobnieni w swoich działaniach, ponieważ popiera ich nie tylko część radnych sejmiku, ale również parlamentarzyści : Posłowie na Sejm RP St. Zajac i M. Daszyk oraz Senator RP M. Maziarz. Istnieje jeszcze szansa, że szpital pozostanie w polskich rękach.

Następnie skierował szereg pytań pod adresem dyrekcji szpitala:

- kto był inicjatorem wydzielenia oddziału sztucznej nerki ze struktury szpitala,
- czy dyrekcja szpitala, Rada Społeczna przy szpitalu lub inne podmioty wnioski o odnowienie sprzętu, jeśli tak to kiedy i z jakim skutkiem,
- z jakich powiatów pochodzą dializowani pacjenci i czy są szanse, aby w tych powiatach powstały stacje dializ,
- dlaczego na 1 stanowisko przypada 7 m² powierzchni, jeżeli wg norm powinno być 10 m², kiedy upływa termin dostosowania się do obowiązujących norm oraz czy Urząd Marszałkowski był informowany o tej sprawie,
- jak to się stanie, że firma Gambro płynnie przejmie dializowanie pacjentów, skoro nowe podmioty wchodzące na nowy teren nie mają czasu na dostosowanie się do nowych norm,
- mówi się, że w przypadku odstąpienia od koncepcji dzierżawy nowe stacje mogą powstać w sąsiednich powiatach, ale czy dla dobra pacjenta nie lepszym byłoby dializowanie się w pobliskich szpitalach / w Jaśle i w Sanoku/,
- gdzie będą kierowani pacjenci z powikłaniami w przypadku wybudowania konkurencyjnego pawilonu przez inną firmę zagraniczną,

- jaka jest gwarancja, że np. firma „R” nie zbuduje tego, czego my się obawiamy ze strony firmy „G” i czy te dwie firmy nie podzieliły się strefami wpływów w Polsce,
- kto zatroszczy się o pacjenta, jeżeli rynek usług medycznych zostanie przejęty przez dwie, trzy firmy dializujące, które zaczną dyktować warunki. Wystarczy przejęcie 40% usług, aby wzorem woj. zielonogórskiego dyktować warunki NFZ. Czy w takiej sytuacji pacjent nie będzie musiał dopłacać,
- czy w Jarosławiu i Tarnobrzegu faktycznie świadczone są usługi,
- czy dyrektor nie obawia się, że rezygnując z oddziału sztucznej nerki szpital nie straci na referencyjności oraz czy nie utraci statusu szpitala wojewódzkiego,
- czy nie zaistnieje taka sytuacja, że zostaną tylko oddziały mniej dochodowe i zadłużenie. Dodał, że nie życzyłby dyrektorowi, aby został likwidatorem szpitala, bo to byłaby klęska nie jego, lecz nas wszystkich,
- jakie jest uposażenie dyrekcji, ordynatorów, lekarzy oraz średniego i niższego personelu, czy prawdą jest, że w przypadku prywatyzacji pracownicy, którzy przejdą do firmy Gambro, będą mogli liczyć na 30% wzrost płac. Jeśli tak, to jaki będzie kontrakt dla dyrektora,
- czy szpital zaciągał zobowiązania kredytowe z tyt. ustawy 203 oraz czy w podpisanej umowie w dniu 25 stycznia br. jest zapis dot. przejęcia zobowiązań pracowników przez tę firmę,
- czy skorzystano z oferty Senatora RP M. Maziarza pełniącego funkcje ordynatora oddziału sztucznej nerki w Kolbuszowej, który podczas spotkania z dyrekcją szpitala w dniu 3 stycznia br. proponował zbadanie sprawy /po udostępnieniu mu dokumentów/ i udzielenie wskazówek dot. rozstrzygnięcia tego problemu,
- czy oddział sztucznej nerki na przestrzeni ostatnich 3 lat przynosił zyski czy straty i w jakiej wysokości,
- jakie oddziały przynoszą zyski, a jakie straty oraz czy, ma być prywatyzacja oddziału sztucznej nerki nie spowoduje prywatyzacji kolejnych oddziałów,
- dlaczego rośnie zadłużenie szpitala, skoro niektóre oddziały przynoszą zyski / dług szpitala w 2001 r. – 10 mln zł, 2002 r. – 19 mln zł, a obecnie 37 mln zł/,
- wobec jakich podmiotów szpital jest zadłużony, czy prawdą jest, że jedna z firm wykupuje długi szpitala i czym to grozi,
- czy prawdą jest, że kredyt zaciągnięty w jednym z banków był zaciągnięty na złych warunkach,

- skąd wzięły się różnice pomiędzy powierzchniami / pomieszczeń i działki/ wykazanymi do przetargu, a uchwałą sejmiku, czy przetarg był przeprowadzony rzetelnie,
- kiedy został rozstrzygnięty konkurs na dyrektora szpitala, jakich dyrektor miał konkurentów i kiedy podpisano umowę z firmą Gambro - przed czy po jego rozstrzygnięciu,
- kiedy zapadła decyzja o wydaniu upoważnienia Pani Dyrektor do podpisywania umów dzierżawy,
- co takiego dzieje się na linii szpital- Gambro, że Sejmik musi zwracać się do zainteresowanych stron o dopełnienie zobowiązań wobec siebie tak , by usługi były świadczone na odpowiednim poziomie,
- z którymi argumentami protestujących zgadza się pan dyrektor / prosił o ich podanie/.

Radny Pan Bolesław Koziolec zapytał, czy umowa została już podpisana, jakie będą konsekwencje w przypadku jej zerwania i kto za to zapłaci, czy panowie parlamentarzyści zagwarantują, że do szpitala wpłyną jakieś środki, które poprawią kondycję finansową szpitala oraz czy istnieje taka ewentualność, że za rok w Krośnie nie będzie oddziału sztucznej nerki, jeżeli nie zmieni się sprzętu i nie podpisze kontraktu.

Z kolei głos zabrała Pani Krystyna Murdzek - była pacjentka, która była dializowana i poddana transplantacji. Poinformowała, że jest przedstawicielem organizacji społecznych m.in. prezesem Polskiego Stowarzyszenia Sportu Osób po Transplantacji, Członkiem Komitetu Olimpijskiego dla Osób Dializowanych i po Transplantacji. Podkreśliła, że głównym celem tych organizacji jest stworzenie pacjentom warunków takich, jakie są w krajach Unii Europejskiej. Członkowie tych organizacji są szkoleni przez Europejską Fundację Naukową. Zapytała, czy szpital rozpatrywał sprawę istnienia dwóch stacji dializ, aby nie stwarzać monopolu dla jednej. Podała przykład, że w Kielcach funkcjonują dwie stacje / jedna firmy Gambro, druga w szpitalu/ w odległości 200m i jedna nie wyklucza drugiej. Pacjent ma prawo wyboru, ponieważ koszty leczenia w obydwu stacjach pokrywa NFZ. Zapytała również, czy podpisując umowę dyrektor szpitala miał na uwadze, aby zobowiązać prywatną firmę do zgłaszania pacjentów do transplantacji bez ograniczeń. Wyraziła zdziwienie pytaniem radnego p. A. Guzika dot. przynoszenia zysku przez ten oddział. Poinformowała, że koszt jej operacji był dwukrotnie wyższy od normalnej i gdyby szpital im. Dzieciątka Jezus w Warszawie liczył na zysk, to do końca życia nie dokonano by jej przeszczepu nerki. Następnie przedstawiła radnym przebieg procesu dializowania.

Na zadane pytania odpowiedzi udzielił Dyrektor szpitala Pan Grzegorz Pers. Stwierdził, że każdy monopol jest zły, ponieważ jeżeli jedna firma opanuje rynek, to ceny usług pójdą w górę. Sprawę należy rozpatrywać w kontekście ekonomicznej sytuacji szpitala. Umowa została już podpisana, a zatem nawiązany został stosunek cywilnoprawny. Szpital nie ma środków na inwestycje, a wprost przeciwnie - zadłużenie jest bardzo duże, na co wpływ miała ustawa 203. Wyraził pogląd, że jeżeli szpital będzie miał środki to oddział sztucznej nerki będzie funkcjonował, niezależnie od nowo wybudowanej stacji dializ przez firmę Gambro. Podkreślił, że nie boi się konkurencji, ponieważ posiada wysoko specjalistyczną kadre.

Stwierdził, że w każdej firmie pracują lekarze, obowiązuje ich etyka lekarska i zapewne zysk nie będzie stawiany na pierwszym miejscu przed dobrem pacjenta. Rynek jednak kieruje się swoimi prawami i nikt nie będzie świadczył pracy bez odpowiedniego wynagrodzenia. Dodał, że jeżeli firma Gambro zaproponuje lekarzom 30% wzrost wynagrodzeń to szpital może mieć trudności z ich zatrzymaniem. Podkreślił, że szpital ma działać tak, żeby był pełny zakres usług medycznych, pełny dostęp do nich i ich wysoka jakość oraz utrzymana akredytacja - chociażby kosztem ponoszenia strat. Dodał, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, by dla szpitala pozyskać dodatkowe środki. Poinformował, że nie jest w stanie podać kwotowo kosztów związanych z zerwaniem umowy ponieważ nie ma zapisu o karach umownych. Następnie poinformował, że w związku ze złożeniem doniesienia na procedurę przetargową sprawę tę bada prokuratura. Wyjaśnił, że stacje dializ mogą powstać zarówno w Jaśle jak i w Sanoku. W takim przypadku szpital straciłby około 30 pacjentów. Przyznał, że ranga szpitala spadnie, ale oddział sztucznej nerki i dializoterapii nie jest oddziałem podstawowym, są jeszcze inne dochodowe oddziały o większym zakresie usług medycznych np. chirurgia, pediatria i inne. Nadmienił, że chciałby utrzymać dotychczasową strukturę organizacyjną jednostki. Podkreślił, że aktualnie szpital nie ma zobowiązań z tyt. ubezpieczeń społecznych i zajęć komorniczych. Ma zawarte umowy z wierzycielami, posiada płynność finansową, a sytuacja ekonomiczna ulega poprawie dzięki - między innymi - działaniom poprzednich dyrektorów. Poinformował, że nie ma jeszcze umowy o pracę i nie wie, jakie będzie miał uposażenie. Konkurs ofert został rozstrzygnięty w dniu 26 stycznia br. i uchwałą Zarządu powołany został na stanowisko dyrektora z dniem 1 lutego br. Natomiast umowa z firmą Gambro została podpisana w dniu 25 stycznia br. Zapewnił, że do chwili rozstrzygnięcia sprawy przez Sejmik Województwa i zakończenia postępowania prokuratury nie podejmie rozmów z firmą Gambro.

Na dalszą część pytań odpowiedzi udzieliła z-ca dyrektora ds. ekonomicznych Pani Małgorzata Sobolewska.

Wyjaśniła, że zarząd szpitala / p. E. Prajsnar, p. J. Gołąb i p. M. Sobolewska/ opracował program restrukturyzacyjny w związku z trudną sytuacją, w jakiej znalazła się ta jednostka. Jednym z istotnych jego punktów było wydzierżawienie oddziału sztucznej nerki. Następnie w skrócie przypomniała sytuację, w jakiej znalazł się szpital w roku 2004. Wyjaśniła, że przy opracowaniu programu restrukturyzacyjnego dokonano również oceny potrzeb szpitala na kwotę 40 mln zł /na przebudowę podjazdu, bloku operacyjnego, wykonanie śluz na oddziałach, dostosowanie sal do obowiązujących norm, przebudową stacji dializ/. Dyrekcja patrząc na ogólne potrzeby szpitala oceniła, że należy wydzierżawić oddział sztucznej nerki, aby zapewnić pacjentom podniesienie komfortu usług. Natomiast pozyskane pomieszczenia przeznaczyć na oddział kardiologii inwazyjnej, co pozwoli na ubieganie się o środki z funduszy norweskich. Wyraziła opinię, że koszty transportu, jakie obowiązują dla pacjentów oddziału sztucznej nerki nie są przesadzone. W karetce jest 2 osobowa załoga, która zapewnia nie tylko dowiezienie, ale często także doniesienie pacjenta do karetki. Podkreśliła, że kwota w wysokości 40 gr. za 1 km proponowana przez Senatora Pana M. Maziarza, jest nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia była również jego sugestia, aby pieniądze zarobione przez ten oddział nie były kierowane na dofinansowanie mniej dochodowych oddziałów. Dyrekcja zmuszona była dofinansowywać np. najdroższy w utrzymaniu oddział intensywnej terapii. Poinformowała, że w latach 2003-2004 Rada Społeczna przy szpitalu pozytywnie zaopiniowała wniosek dot. zakupu sprzętu do dializ, ale w okresie tym brakowało środków nawet na zakup strzykawek. Stwierdziła, że zysk na tym oddziale zmniejsza się co roku / dla przykładu podała, że zmniejsza się dofinansowanie dializ przez NFZ - w 2001 r. wynosiło ono 453zł za dializę bez względu na to, czy był podawany lek, czy też nie. Natomiast obecnie koszt dializy bez leku wynosi 290 zł, a z lekiem 370 zł. Wyjaśniła, że doszło do podpisania umów związanych ze sprzedażą wierzytelności kiedy szpital był w najtrudniejszej sytuacji finansowej i nie dostawał towarów. Firmy farmaceutyczne i medyczne kredytowały szpital ale nie mogły tego robić w nieskończoność i sprzedawały swoje długi. Stojąc przed niedoborem towarów szpital często wyrażał na to zgodę. W podpisanych umowach nie było zapisu o zakazie cesji wierzytelności. Od roku 2005 zawarto taki zapis i szpital musi wyrażać zgodę. Dodała, że zaciągnięty kredyt był drogi ale poniżej odsetek ustawowych i był porównywalny z innymi funkcjonującymi na rynku.

Poinformowała również, że pracownicy wyrażający chęć przejścia do spółki chcieli zagwarantować sobie dodatek stażowy i nagrody

jubileuszowe przez okres 5 lat i taki zapis zawarto w specyfikacji. Dodała, że pracownikom tym szpital musi wypłacić zobowiązania z tyt. ustawy 203 w dniu wypłaty ostatniego wynagrodzenia. Nadmieniała, że pozostałym pracownikom należności z tyt. odsetek będą wypłacone w czterech ratach / wynoszą one 1.700.000 zł/.

Umowa z firmą Gambro, która wygrała przetarg, została podpisana na 15 lat. Firma w ciągu roku wybuduje budynek / połączony ze szpitalem/ i wyposaży w nowy sprzęt 18 stanowisk. Ponadto możliwe będzie zwiększenie stanowisk do 24 miejsc oraz utworzenie nowego stanowiska dializy otrzewnowej. Zapłata za dzierżawę zostanie uiszczona z góry w ciągu 2 lat, a po 15 latach stacja przejdzie na własność szpitala, przy czym wartość księgową po dzierżawie szpital spłaci w ciągu 5 lat. Podpisana umowa z Gambro będzie obowiązywać z chwilą podpisania kontraktu na usługi medyczne z NFOZ. Wyjaśniła również, że jest uchwała Sejmiku o zasadach gospodarowania mieniem zezwalająca na wynajem na okres 6 miesięcy bez jego zgody.

Radny Pan Andrzej Guzik stwierdził, że sprzedano oddział patomorfologii, a teraz sztuczną nerkę. Zapytał, który oddział będzie następny.

Pani dyrektor wyjaśniła, że program restrukturyzacyjny przewiduje tylko te dwa oddziały do prywatyzacji. Usługi medyczne w zakresie patomorfologii były prowadzone doraźnie przez 1 lekarza patomorfologa. W przypadku jego nieobecności materiał do badań wysyłano do Krakowa, skąd przychodziły wyniki po tygodniu. Były one wykonywane szybciej, lepiej i taniej. Dlatego też rozpisano konkurs, który wygrał nasz lekarz. Utworzył spółkę i przejął techników. Koszty badań zostały obniżone z 500 do 300 tys. zł.

Podawała średnie płace w szpitalu / średni personel – 1.600 zł, lekarz- 2.000 zł, oraz własne uposażenie - 7.000 zł bez odpraw/.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Edward Prajsnar / pracownik - Urzędu Marszałkowskiego- Departament Zdrowia/ na prośbę Przewodniczącego Rady podał średnie płace w szpitalach: Nr 2 w Rzeszowie – 2.163 zł, przy ul. Szopena w Rzeszowie – 2.070 zł, w Krośnie – 1. 691 zł i w Przemyślu -1.580 zł.

Pani Janina Sobczak – Kowalak – członek Rady Społecznej przy Wojewódzkim Szpitalu Podkarpackim wyjaśniła, że protestujący nie wizytowali oddziału sztucznej nerki, ponieważ nieetyczne było wciąganie w tę sprawę pacjentów. Dlaczego firmie Gambro opłaca się sprzedaż usług medycznych. Przytoczyła sformułowanie użyte przez Panią dyrektor

cyt. :” bo oni mają zysk z utraconych korzyści” i zapytała kto na tym straci, a kto zyska

Zapytała również, w jakim konkursie brał udział dyrektor szpitala.

Dyrektor M. Sobolewska wyjaśniła, że jeżeli powstanie np. w Turaszówce inna firma Grandfifa, to Gambro nie będzie mieć zysku. Utracone korzyści oznaczają utratę rynku zbytu.

Dyrektor G. Pers poinformował, że był to konkurs ofert.

Następnie Pani J. Sobczak – Kowalak przedstawiła zasady przeprowadzania konkursów na niektóre stanowiska kierownicze w służbie zdrowia. Poinformowała, że ona wraz z Posłem na Sejm RP Panem M. Kuchcińskim - po podjęciu uchwały przez Sejmik - zwrócili się z pismem do Wojewody o wyjaśnienie sprawy.

Podkreśliła, że skutki zerwania umowy Marszałek Województwa określa na kwotę 5 mln zł. Wyraziła zdziwienie, że kwota ta nie jest znana dyrekcji szpitala. Poinformowała, że rada społeczna w ostatnich latach nie opiniowała żadnego wniosku na zakup sprzętu, a ostatni zakup sprzętowy dla tego oddziału poczynił p. Jędrzejowski – były dyrektor szpitala. Sprawę zakupów przeanalizuje Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego. Stwierdziła, że w tej sprawie można było podjąć inne decyzje, ponieważ weszła ustawa o partnerstwie partnersko-prywatnym i można było ogłosić przetarg na wymianę sprzętu. Kończąc wypowiedź podziękowała wszystkim tym, którzy wspierali protestujących w ich działaniach.

Pan Tadeusz Majchrowicz - Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, członek Rady Społecznej stwierdził, że udzielono wiele pokrętnych odpowiedzi na proste pytania zadane przez radnego Pana A. Guzika. Odniósł się do wypowiedzi dyrektora Pana G. Persa dot. porównywania restrukturyzacji szpitala z restrukturyzacją ZOZ w Nowym Żmigrodzie. Stwierdził, że udzielone dzisiaj odpowiedzi są niespójne z tymi, jakie uzyskała Rada Społeczna. Wcześniej radzie tłumaczono, że decyzje o wydzierżawieniu należy podejmować szybko, bo powstaną firmy konkurencyjne. Dzisiaj usłyszeliśmy, że nic się stanie, jeżeli powstaną takie firmy. Zapytał, skąd Pani dyrektor posiada taką wiedzę, że oddział, aby funkcjonować, musi spełniać szereg warunków np. posiadać śluzy, zwiększony metraż itp. Dlaczego również ordynator tego oddziału od 10 lat ani razu nie wnioskował do rady o zakup sprzętu niezbędnego do ratowania życia, a zatem podtrzymania jego funkcjonowania. Dodał, że inne zakupy były robione pomimo trudnej sytuacji szpitala. Wyraził własny pogląd, że działania ordynatora od szeregu lat zmierzają do tego, aby ten rodzaj usług medycznych przeszedł w prywatne ręce. Poinformował, że Rada Społeczna nie miała możliwości dokładnego

zapoznania się z programem restrukturyzacyjnym, ponieważ członkowie otrzymali go w przeddzień posiedzenia. Zapytał, ile szpital musi zwrócić środków do NFZ i z jakiego powodu oraz ile wynosiła odprawa Pani dyrektor Baran. Kończąc wypowiedź wyraził zadowolenie, że poprzedni dyrektor Pan E. Prajsnar otrzymał intratne stanowisko i cieszy się dobrym zdrowiem.

Pani Jolanta Nadwyczawska – członek Rady Społecznej wyraziła obawę, że jeżeli ze struktury organizacyjnej wykluczony zostanie oddział sztucznej nerki, szpital straci status szpitala wojewódzkiego. Podała, że nieścisłości występują zarówno w ratach za czynsz jak i w wydzierżawionej powierzchni. Oświadczyła, że 13 marca 2005 roku poprzedni dyrektor Pan Edward Prajsnar wnioskował o opinię dot. wydzierżawienia powierzchni innemu podmiotowi, ponieważ oddział nie spełnia norm powierzchniowych /w oddziale 8 m² na jedno łóżko - powinno być 12 m²/ i posiada przestarzały sprzęt / na 18 aparatów, 17 to sprzęt przestarzały/. W uzasadnieniu wniosku podano, iż istnieje zagrożenie, że firmy wybudują podobne stacje dializ w ościennych powiatach. Powiedziała, że rozumie podejście z punktu menadżerskiego, ale nie z punktu podejścia czysto ludzkiego.

Pan Marek Mercik – jeden z grupy protestujących - skrytykował politykę Marszałka Województwa wobec szpitala. Podobną opinię wyraził wobec Prezydenta Miasta Krosna. Stwierdził m.in., że marszałek przedstawiał nieprawdziwe opinie co do funkcjonowanie sztucznej nerki w Tarnobrzegu. Dodał, że osoby: Pan Deptuła, dr Glazar i dyrektor Sobolewska to swoisty „trójkąt bermudzki”. Wpływ na takie podchodzenie do sprawy oddziału mają również cyt.: „koledzy od komunistów”. Skrytykował również rolę lokalnych mediów, które wg niego są zmonopolizowane i nieobiektywne /„trzymają z Deptułą”/.

Następnie Przewodniczący Rady udzielił głosu jednej z osób protestujących i poprosił o przedstawienie się. Ta jednakże odmówiła podania swoich personaliów dodając, że chce występować pod nazwą „Oszołom”, tak jak powiedział Pan Janusz Glazar. Wyżej wymieniona stwierdziła, że szpital to nie prywatny folwark, bo tam leczy się ludzi i nie mogą bogaci zerować na biednych pacjentach. Zauważyła, że od wielu lat przygląda się obsadzie dyrektorskiej szpitala, która jest niestabilna. Interesuje ich wyłącznie wysokie uposażenie i ewentualne odprawy. Przywołała tu jako przykład dyrektora Jędrzejewskiego, którego uposażenie było większe niż Prezydenta RP. Przyjacielem dyrektora Jędrzejewskiego był doktor Glazar, który wg niej ma też duży udział w

degradacji oddziału. Zarzuciła mu również, że pełniąc funkcje wicedyrektora szpitala zatrudniał w nim swoich krewnych i znajomych. Jeden z nich – Pan Zych obecnie zakłada w placówce „Solidarność 80” i zastrasza ludzi. Tak nie może być, trzeba szanować nawet sprzątaczkę i Pan Zych powinien zniknąć ze szpitala.

Z kolei głos zabrał Radny Województwa Podkarpackiego Pan Jan Krzanowski. Na początku stwierdził, że na sesji Rady Powiatu jest zachowana duża kultura dyskusji. Dodał, że w sprawie prywatyzacji oddziału sztucznej nerki konsultował się z różnymi podmiotami chcąc wyrobić sobie obiektywną opinię w tej sprawie. Przywołał przebieg sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego dot. głosowania nad uchwałą w sprawie wydzierżawienia pomieszczeń i gruntów szpitala. Podał wyniki głosowania / 11 za, 7 przeciw i 3 wstrzymujących się- pozostali radni nie wzięli udziału w głosowaniu/. Stwierdził, że na 33 radnych tylko 11 czyli 33 % poparło tę koncepcję. Wskazywałoby więc to, że powyższa sprawa była niedopracowana, a radni byli niedoinformowani. Komisja problemowa zwróciła się do Marszałka o powołanie zespołu, który zbadałby tę sprawę. Komisja potwierdziła, że oddział sztucznej nerki przynosi zyski. Obserwując to historyczne bronienie koncepcji prywatyzacji dochodzi do wniosku, że zainteresowani mają w tym prywatne interesy. We własnym zakresie - nie uzyskawszy przekonujących argumentów ze strony Marszałka - zasięgnął opinii dwóch biegłych księgowych. Według ich oceny podpisana umowa jest krańcowo niekorzystna dla szpitala, wręcz skandaliczna.

Po wystąpieniu J. Krzanowskiego Przewodniczący Rady udzielił głosu jednemu z protestujących Panu Józefowi Giergielewiczowi . Na wstępie przedstawił swój pobyt w szpitalu w Krakowie zaznaczając , że była to prywatna klinika i nie mógł być poddany operacji ratującej życie, z tej prostej przyczyny, że NFZ nie przyznał środków. Stwierdził, że po tych osobistych, przykrych doświadczeniach nie jest zwolennikiem prywatyzacji szpitali. Podkreślił, że należy właściwie rozporządzać społecznymi pieniędzmi, zwłaszcza że składka zdrowotna została podniesiona.

Pan Marek Tenerowicz- radny Rady Miasta Krosna, który równocześnie był w grupie protestujących podkreślił, że prywatyzacja nie wyjdzie służbie zdrowia na dobre. Wydzierżawi się majątek w obce ręce, polscy lekarze wyjadą za granicę. Zazaczył, że jest przerażony procesem monopolizacji i oddawaniem polskiego majątku w obce ręce. Według niego obecnie Polska pozostała tylko na Białorusi i Litwie. Na pewno nie możemy też liczyć na pomoc „ wujka zza wielkiej wody”.

Poseł na Sejm RP Pan Marian Daszyk stwierdził, że sytuacja szpitala jest tak trudna, jak sytuacja Polski. Z przykrością zaznaczył, że będąc radnym Sejmiku na tym forum nikt do tej pory nie informował o prawdziwej sytuacji szpitala. Okazuje się, że nikt dzisiaj nie ponosi odpowiedzialności za jego fatalny stan. Pani Dyrektor Baran dostała tylko dobrą odprawę. Z jego wiedzy z lokalnych gazet np. „Super Nowości” wynika, że szpital dostawał pieniądze. Nie rozumie sytuacji, kiedy dr Glazar zbiera podpisy od swoich pacjentów w celu poparcia prywatyzacji oddziału. Polska nie dzieli się na solidarność i komunę, ale na ludzi uczciwych i nieuczciwych. Wiadomo też, że w mętnej wodzie dobrze się łowi ryby – tak było też z zakładami pracy przy przeprowadzaniu prywatyzacji. Zaznaczył, że były dyrektor szpitala Pan Jakubowicz zwracał się do Zarządu Województwa o zakup sztucznej nerki dla szpitala, jednakże Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego negatywnie zaopiniował jego wniosek. Kolejni dyrektorzy nie podjęli już starań w tym zakresie, pomimo że Rada Społeczna o to wnioskowała. Stwierdził, że firmy zagraniczne zawsze sobie poradzą, a szpitale będą padać. Wierzy, że zatrzyma się prywatyzację, musi się to zrobić. Sprawy zdrowia i szpitali trzeba uporządkować w skali całego kraju. Powiedział, że będzie o to zabiegał jako poseł. Zwrócił się z apelem o poparcie projektu uchwały, z jaką zwrócił się Klub Radnych Prawicy Ziemi Krośnieńskiej.

Po wystąpieniu posła głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady, były dyrektor szpitala Pan Edward Prajsnar. Nie zgodził się on z opinią posła P. Daszyka, jakoby Zarząd Województwa nie miał wiedzy o sytuacji ekonomicznej szpitala. Osobiście taką informację przedstawiał na jednej z sesji sejmiku.

Zabierając głos w dyskusji dyrektor szpitala Pani Sobolewska stwierdziła, że wdrożony rok temu program naprawczy placówki obejmował prywatyzacją oddział sztucznej nerki i patomorfologii. Wyraziła zdziwienie, że wtedy kiedy szpital był w tak dramatycznej sytuacji finansowej, że nawet banki nie udzielały kredytów, radni sejmiku nie wykazali żadnego zainteresowania ani zaangażowania w celu poprawy tej sytuacji. Nikt z nich nie wystąpił o pomoc w wysokości 4 mln zł. A może wtedy Sejmik mógł udzielić pożyczki, a nie poręczenia – jak to się stało - na kwotę 2 mln zł. Kwota 4 mln zł mogłaby wówczas zabezpieczyć wierzycieli i umożliwić wprowadzenie programu naprawczego. Zarzucono mi nierzetelne i nieobiektywne przedstawianie problemu. Podkreśliła, że jest przekonana, że przedstawiła go zgodnie ze stanem faktycznym. Jednakże odnosi wrażenie, że nikt nie słucha jej informacji. Dyskutuje się

tylko o sztucznej nerce, a nie bierze się pod uwagę innych ważnych potrzeb szpitala: konieczne jest np. modernizacja bloku pooperacyjnego, zakup nowych aparatów na ortopedię, brak jest sali wybudzeniowej. Odparła również zarzuty, że Pani dyrektor Baran wzięła odprawę, że prywatyzacja oddziału sztucznej nerki to samowola 3 osób, że chciałyby usłyszeć jaką ilością głosów sejmik podjął uchwałę dot. oddziału sztucznej nerki w Tarnobrzegu oraz zarzut dot. konkurencji. Podkreśliła, że wszystkie działania dyrekcji są zgodne z obowiązującymi zasadami. Zwróciła się z zapytaniem do osób protestujących, czy są w stanie spowodować -po wstrzymaniu decyzji dyrekcji szpitala - takie działania, które nie zakończyłyby się zamknięciem oddziałów szpitala tj. zabezpieczyć środki na zakupy inwestycyjne.

Pani zabierająca głos pod pseudonimem „Oszołom” stwierdziła, że zadłużenie szpitala to sprawa polityczna. Urząd Marszałkowski celowo zadłuża szpital, ale zostanie rozliczony.

Następnie Pani Janina Sobczak-Kowalak zapytała, czy będzie sprostowanie dyrekcji do treści artykułu zamieszczonego w „Super Nowościach”, w którym podano do wiadomości, że 17 z 18 urządzeń do dializ jest przestarzałe.

Pan Marek Tenerowicz- radny Rady Miasta Krosna, uczestnik protestu, zapytał, ile wynosi podatek od nieruchomości, który szpital ma uiścić do Urzędu Miasta Krosna. Wyraził opinię, że Rada Miasta Krosna może zwolnić od płacenia podatku od nieruchomości. Poddał w wątpliwość celowość budowy nowego obiektu dla Marszałka, co będzie kosztowało 40 mln zł. Na pewno z większą korzyścią byłoby przeznaczenie tych pieniędzy na szpitale podkarpackie. Skrytykował również celowość tworzenia różnych strategii rozwoju, których opracowanie jest kosztowne, a z których nic nie wynika, a pieniądze te można byłoby przeznaczyć na inny cel.

Pan Mercik mieszkaniec Krosna, zwrócił się bezpośrednio do Pani dyrektor Sobolewskiej z pytaniem, czy została rozliczona do tej pory praca poprzednich dyrektorów, a jeżeli nie to sprawą powinna zająć się prokuratura. Inaczej wygląda to na wielką klikę.

Odpowiadając na pytanie Pana Tenerowicza dyrektor Sobolewska wyjaśniła, że Gmina Krosno wcześniej umorzyła podatki wraz z odsetkami na kwotę 1 mln zł. Natomiast podatek za 2005 rok został rozłożony na raty. Obecnie szpital wywiązuje się z tego obowiązku.

Z kolei głos zabrał dyrektor szpitala Pan Grzegorz Pers. Odparł zarzuty postawione mu przez Przewodniczącego ZR NSZZ „Solidarność”, że jest osobą niekompetentną na tym stanowisku. Dodał, że bardzo dobrze radził sobie z prywatyzacją ZOZ w Nowym Żmigrodzie i to doświadczenie będzie mu pomocne obecnie. Stwierdził, że jest otwarty na wszystkie argumenty i cenne uwagi, z których na pewno skorzysta. Podkreślił z całą mocą, że w jego naturze jest budowanie, a nie niszczenie i nikt nie sprowokuje go do wystawiania ocen pracy poprzednich dyrektorów. Zrobi wszystko, aby polepszyć sytuację szpitala. Zapewnił również, że będzie częstym gościem spotkań z organem założycielskim. W związku z ukazaniem się niedawno artykułu w „Super Nowościach” dot. przestarzałego sprzętu w oddziale sztucznej nerki podkreślił, że informacja ta była nieprawdziwa. Zaapelował do mediów, aby rzetelnie i obiektywnie przekazywały informacje – zgodnie ze stanem faktycznym. Zwracając się do Posła Daszyka stwierdził, że jest zgodny z nim co do tego, że trzeba bronić interesów służby zdrowia na forum ogólnokrajowym. Życzył mu udanych działań w tym zakresie.

Dodał ponadto, że wyniki kontroli NFZ zostaną omówione w obecności ordynatorów. Odnosząc się do spraw przetargu zaznaczył, że nie zakończyło się jeszcze postępowanie prokuratorskie. On jako dyrektor nie ponosi odpowiedzialności w tej sprawie tylko organ założycielski.

Po wystąpieniu dyrektora szpitala głos zabrał Przewodniczący Rady Powiatu Pan Edward Nowak. Stwierdził, że badał sytuację szpitala z pozycji bankowca i jest pełen uznania i podziwu dla Pana Persa, że podjął się tego trudnego problemu wyprowadzenia szpitala na prostą. Zaapelował również do Rady Społecznej, aby ta przekazała mu pewne swoje spostrzeżenia i uwagi dot. szpitala.

Następnie Pan T. Majchrowicz zwrócił się do dyrektora Persa, że ten nieprawidłowo zrozumiał, że podważa jego kompetencje. Miał on bowiem na uwadze skalę problemu prywatyzacji w ZOZ w Nowym Żmigrodzie, a prywatyzacją przeprowadzaną w szpitalu wojewódzkim. Zadeklarował, że jeżeli będzie konsekwentnie bronił szpitala i ludzi w nim pracujących, zawsze znajdzie w nim swojego orędownika. Jeżeli będzie trzeba, to zawiezie go samochodem „Solidarności” do ministra Religi. Jeżeli natomiast będzie narzędziem w rękach partii, to będzie miał w nim i w całej „Solidarności” zdecydowanego przeciwnika. Stwierdził, że jeżeli Marszałek odstąpi od umowy prywatyzacji, związek NSZZ „Solidarność” wyjdzie z inicjatywą publicznej zbiórki na zakup chociaż jednej nerki.

Dyrektor Pers podziękował za deklarację.

Posel Daszyk stwierdził, że sprawy służby zdrowia powinny być omawiane na forum publicznym, aby zwykli mieszkańcy mieli rzetelną wiedzę w tym temacie. Zadeklarował ze swej strony, że będzie dofinansowywał takie spotkania. Z jego rozeznania wynika, że służba zdrowia jest przeżarta korupcją, czego przykładem są gigantyczne łapówki za przyjmowanie konkretnych leków do aptek od firm farmaceutycznych. Poddał w wątpliwość, czy dyrekcja szpitala tak bezinteresownie dąży do prywatyzacji oddziału. Wie tylko na pewno, że szpital nie może upaść: może odejść Marszałek, dyrektor, bo nie walczą o prawa szpitala i nie dbają o majątek. Gdy będzie trzeba podjąć się drastycznych środków, przyłączy się do głodówki. Poinformował również, że za podjęciem uchwały dot. sztucznej nerki w Tarnobrzegu głosowała zdecydowana większość. Nieuczciwa byłaby z jego strony deklaracja co do pozyskania środków finansowych na szpital, ale przyrzekł, że jeśli będzie taka potrzeba, pojedzie z dyrektorem do Ministerstwa Zdrowia do Warszawy celem załatwiania spraw związanych z ochroną zdrowia na Podkarpaciu.

Pan Marek Tenerowicz zapewnił, że na najbliższej sesji Rady Miasta będzie wnioskował o oddłużenie szpitala w Krośnie. Natomiast Pan Marek Mercik apelował o datki na rzecz szpitala i zadeklarował kwotę 50 zł.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i ogłosił 10 min przerwę.

Po wznowieniu obrad głos zabrał radny Pan Andrzej Guzik. Podkreślił, że do krośnieńskiego szpitala eurodeputowany śp. Filip Adwent przekazał łóżka za kwotę 100 tys. zł. Apelował również o przekazywanie 1% podatku na rzecz szpitala. Podziękował dyrektorowi za zrozumienie protestujących. Wyraził także swoje niezadowolenie z powodu nieobecności na dzisiejszej sesji Marszałka bądź jego przedstawiciela. Powiedział cyt. : „czuję dyskomfort, bo zostaliśmy oszukani”.

Zadał szereg pytań: dlaczego Marszałek nie zwrócił się do Rady Powiatu o wyrażenie opinii, jakiego rządu było wsparcie i kto był beneficjentem, jak długo Rzeszów będzie traktował nas po macoszemu, kto dokonywał analiz i kto je podpisywał, dlaczego odwołano dyrektora Prajsnara, jaka jest kondycja 15 placówek służby zdrowia podległych Marszałkowi, kiedy Pan Jan Juszcak będzie pełnoprawnym członkiem Rady Społecznej Szpitala i inne. Apelował o głosowanie przeciw prywatyzacji i zawnioskował, aby głosowanie w tej sprawie przeprowadzić imiennie.

Przewodniczący Rady poinformował, że dyskusja została ostatecznie zakończona i przystąpił do realizacji pkt 5 porządku obrad. Zapytał, czy ktoś ma inne propozycje do wniesionego przez Klub Radnych Prawicy Ziemi Krośnieńskiej projektu uchwały.

Starosta Krośnieński poinformował, że Zarząd Powiatu negatywnie zaopiniował projekt uchwały / uzasadnienie w załączeniu – **zał. Nr 3/**.

Następnie zaproponował wprowadzenie poprawek polegających na wprowadzeniu nowego brzmienia § 1. „Rada Powiatu Krośnieńskiego zwraca się do Sejmiku, Zarządu i Marszałka Województwa Podkarpackiego o poddanie analizie podjętych uchwał i decyzji związanych z wydzierżawieniem Oddziału Chorób Nerek i Dializoterapii oraz Poradni Chorób Nerek, jak również z wydzierżawieniem gruntu pod budowę budynku pod nową lokalizacją oddziału ze stacją dializ i poradni, a także z odstąpieniem podmiotowi zewnętrznemu świadczeń usług medycznych we wskazanym zakresie.” oraz § 2 „ 1. Rada Powiatu Krośnieńskiego wyraża wielkie zaniepokojenie przedłużającym się sporem wokół Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego im. Jana Pawła II i jego przyszłości. 2. Rada Powiatu Krośnieńskiego zwraca się do Sejmiku Województwa Podkarpackiego o podjęcie rozstrzygnięć wynikających z analizy obecnej i prognozowanej sytuacji ekonomiczno-finansowej szpitala zapewniających rozwój szpitala zgodnie z obowiązującymi standardami, a także zapewniających wzrost poziomu oraz zakres świadczeń zdrowotnych.”

Radny Pan Andrzej Guzik zapytał, czy na sesji zwołanej w trybie nadzwyczajnym Zarząd może wносить poprawki do projektu uchwały. Ponowił wniosek o imienne głosowanie.

Radca prawny Pani Lucyna Gosztyła-Orzechowska odpowiedziała, że projekty uchwał podlegają normalnej procedurze legislacyjnej. Powołała się w tym względzie na odpowiedni zapis regulaminu Rady Powiatu - § 21. Dodała, że już od Rady zależeć będzie, czy poprawki zostaną przyjęte czy odrzucone.

Z kolei Przewodniczący Rady Pan Edward Nowak podzielił się refleksjami na temat sytuacji szpitala i różnych zabiegów związanych z prywatyzacją oddziału. Zaznaczył, że wraz ze Starostą, Wicestarostą i Dyrektorem Panem Jerzym Szubrą uczestniczył we wczorajszej sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Pozytywnie ocenił zaangażowanie radnego wojewódzkiego Pana Jana Krzanowskiego, który we wszystkich swoich publicznych wystąpieniach mocno akcentuje, że należy rzetelnie zbadać

stan faktyczny problemu, żeby wszyscy zainteresowani uzyskali rzetelną, obiektywną wiedzę. Podziękował mu również za inicjatywę powołania zespołu mającego za zadanie zbadać powyższą sprawę. Podkreślił, że wierzy, iż w zespole tym są ludzie kompetentni, którzy przygotowują rzetelne i obiektywne ekspertyzy. Posłużą one do podjęcia ostatecznej decyzji. Stwierdził, że nie wie, jakie rozwiązanie byłoby najlepsze dla szpitala, ale zaapelował do zespołu o rzetelną opinię nie tylko w sprawie sztucznej nerki, ale całości szpitala. Jeszcze raz przypomniał o trudnej sytuacji krośnieńskiego szpitala: 37 mln zł długu, potrzeba 40 mln. zł na modernizację. Na najpilniejsze potrzeby - na dzisiaj - potrzeba 3,5 mln zł. Apelował do radnych wojewódzkich o spowodowanie przesunięcia środków z ważnych zadań np. budowy siedziby Urzędu Marszałkowskiego na potrzeby szpitala – tak jak wskazywali to podczas Sesji Sejmiku. Na końcu zaznaczył, że będzie głosował za poprawkami wniesionymi przez Zarząd Powiatu, które wcześniej przedstawił Starosta Krośnieński.

Odpowiadając na problemy poruszone przez Przewodniczącego Rady członek Rady Społecznej szpitala Pani J. Sobczak – Kowalak stwierdziła jednoznacznie, że na pewno komisja nie opracuje strategicznej analizy, ponieważ nie ma do tego upoważnienia i nie dysponuje takimi materiałami. Posiada tylko analizy finansowe dostarczone jej ze szpitala z których wynika, że sztuczna nerka nie jest oddziałem deficytowym. Zastanawia ją tylko to, dlaczego zysk jest tak mały i w związku z tym należałoby to zbadać. Dobitnie podkreśliła, aby za żadną cenę nie prywatyzować oddziału sztucznej nerki.

Radny Pan Henryk Wilusz zauważył, że przy prywatyzacji SPECMED-u też było wiele dyskusji i zdań krytycznych. Jednak obecnie z całą pewnością można stwierdzić, że zrobiono dobrze i pacjenci są zadowoleni. Zwrócił się z apelem do Pani Sobczak-Kowalak o wnikliwe zbadanie problemu.

Radny Pan Andrzej Guzik zapytał radcę prawnego, czy możliwe jest głosowanie imienne.

W odpowiedzi uzyskał potwierdzenie.

Wicestarosta Krośnieński zapytał, czy wniosek radnego A.Guzika dotyczy głosowania poprawek, czy całości uchwały.

Pan A. Guzik odpowiedział, że wniosek dotyczy wszystkich głosowań.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Pana A. Guzika.

Wyniki głosowania:

za - 6 radnych,
przeciw - 9 radnych,
wstrzymało się - 0 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek został odrzucony.

Następnie Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie zgłoszone poprawki.

Głosowanie poprawki wniesionej do § 1:

Wyniki głosowania:

za - 9 radnych,
przeciw - 6 radnych,
wstrzymało się - 0 radnych.

Głosowanie poprawki wniesionej do § 2:

wyniki głosowania:

za - 9 radnych,
przeciw - 6 radnych,
wstrzymało się - 0 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że poprawki zostały przyjęte.

Radny Pan Andrzej Guzik w imieniu Klubu Radnych Prawicy Ziemi Krośnieńskiej poprosił o 2 min. przerwę.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę.

Po wznowieniu obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały wraz z przyjętymi poprawkami.

Rada jednomyślnie podjęła uchwałę Nr XXXVI/282/06 w sprawie wyrażenia opinii o przyszłości Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego im. Jana Pawła II w Krośnie /**zał. Nr 4**/.

Przewodniczący Rady podziękował Radzie za jednomyślność przy podejmowaniu uchwały.

Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pan Tadeusz Majchrowicz podziękował za zaproszenie go na sesję i wyraził chęć uczestnictwa w sesjach Rady Powiatu. Stwierdził, że na forum Rady

Powiatu problemowi temu poświęcono dostatecznie dużo czasu, co świadczy o wielkiej trosce radnych powiatu. Podkreślił, że gdyby podobne zainteresowanie wykazali radni sejmiku i badali sprawę z większą dociekliwością, to być może wynik głosowania byłby inny.

Dobitnie uświadomił wszystkim, że np. Szpital Wojewódzki Nr 2 w Rzeszowie i szpital w Krośnie niczym się nie różnią jeśli chodzi o kubaturę. Dlaczego więc szpital w Rzeszowie otrzymuje większe środki finansowe na jego prowadzenie? Niepokojącym zjawiskiem jest również to, że zbyt często zmieniają się w krośnieńskim szpitalu dyrektorzy. Nie służy to dobru sprawy. Dzisiaj nie można mieć pretensji do obecnego dyrektora za błędy i działania poprzedników.

Przewodniczący Rady podziękował wszystkim za udział w sesji oraz za wszechstronną dyskusję w omawianym temacie.

O godzinie 21.00 zamknął obrady XXXVI sesji Rady Powiatu Krośnieńskiego.

Protokołowały:


Danuta Kubit


Kazimiera Borek

Przewodniczący Rady


Edward Noibak